

Sygn. akt I ACa 487/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) w N.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 15 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 950/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata T. B. kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I A Ca 487/15

UZASADNIENIE

Powódka **E. W.** wystąpiła z powództwem przeciwko **Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...)spółka z o.o. w N.** domagając się zasądzenia na jej rzecz:

- zadośćuczynienia w kwocie 100 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- odszkodowania w kwocie 34 650 złotych z tytułu utraconych zarobków za okres od kwietnia 2010 roku do maja 2013 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,
- renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków w kwotach po 950 złotych miesięcznie płatnej od 01 czerwca 2013 roku do dnia 10 każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności którejkolwiek z rat,
- kosztów postępowania.

Wniosła nadto o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności strony pozwanej za mogące ujawnić się skutki wypadku.

Roszczenia E. W. wywiodła ze zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2010 roku w N., kiedy to jadąc należącym do (...) spółka z o.o. w N. autobusem komunikacji miejskiej jako pasażer uległa wypadkowi w skutek nagłego hamowania autobusu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Zarzuciła w pierwszej kolejności, że powódka nie udowodniła podstaw żądania i uszczerbku na zdrowiu, a także związku przyczynowego między uszczerbkiem na zdrowiu a ruchem autobusu należącego do strony pozwanej. Nadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia z tytułu odszkodowania za utracone zarobki i roszczenia o rentę wyrównawczą powołując się na dyspozycję art. 442¹ § 1 k.c.

(...) S.A. wniosło interwencję uboczną po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa i popierając stanowisko strony pozwanej.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2014r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu :

- 1/ oddalił powództwo,
- 2/ nie obciążył powódki kosztami procesu,
- 3/ przyznał ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata T. B. kwotę 4 428 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu,
- 4/ nieopłaconymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Jako podstawę faktyczną wyroku Sąd ustalił następujący stan faktyczny: Powódka E. W., ur. (...) mieszka w N. przy ul. (...) wraz z mężem oraz trojgiem dorosłych dzieci (synami J. ur. (...) i M. ur. (...) i córką K. ur (...)). E. W. jest osobą głuchoniemą od urodzenia i porozumiewa się za pomocą języka migowego. Również mąż powódki jest osobą głuchoniemą. Dzieci powódki są osobami głuchoniemymi z powodu wrodzonej obustronnej głuchoty. Po ukończeniu szkoły zawodowej 1979 roku powódka podejmowała zatrudnienie w spółdzielniach inwalidów i z dniem 31 grudnia 1995 roku nabyła prawo do renty inwalidzkiej III grupy.

W dniu 24 kwietnia 2010 roku przed południem powódka E. W. była pasażerką autobusu komunikacji miejskiej w N. linii nr (...) należącego do strony pozwanej, tj. Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółka z o.o. w N.. Był to autobus marki (...) nr rej. (...). Kierowcą autobusu był M. K. (1). Autobusem tym M. K. (1) wykonywał planowy kurs i jadąc ulicą (...) w N. skręcił na skrzyżowaniu w ulicę (...). Za skrzyżowaniem ulicy (...) znajduje się w odległości kilkunastu metrów od skrzyżowania zjazd z ulicy (...) na ulicę (...) prowadzącą do hurtowni łożysk V.. Następnie za tym zjazdem przy ul. (...) znajduje się zatoczka autobusowa, przy której ustalony jest przystanek autobusowy dla autobusów komunikacji miejskiej. Autobusy linii nr (...) także zatrzymują się na tym przystanku. Ulica (...) w N. za skrzyżowaniem z ulicą

(...) patrząc od strony ulicy (...) zgodnie z kierunkiem jazdy autobusu linii nr (...) posiada pasy ruchu dla przeciwnych kierunków jazdy oddzielone nieprzejezdną barierą. Dla kierunku jazdy linii nr (...) autobusu na ulicy (...) znajdują się dwa pasy ruchu.

W autobusie linii nr (...) jako pasażerowie oprócz powódki E. W. jechali W. S. i M. S. wraz z niepełnosprawnym synem. Powódka E. W. podróżowała w środkowej części autobusu.

Gdy autobus pokonywał skrzyżowanie ulicy (...) z ulicą (...) powódka wstała i skierowała się do środkowego wyjścia w celu opuszczenia autobusu na opisanym wyżej przystanku autobusowym. W ręce powódka trzymała siatkę z zakupami. Powódka stojąc utrzymywała równowagę wykorzystując balans ciała, a mając zajęta jedną rękę nie przytrzymywała się drugą ręką poręczy lub uchwyty w autobusie. Kierując się do środkowego wyjścia powódka była odwrócona tyłem do toru jazdy autobusu, tak iż nie obserwowała sytuacji drogowej znajdującej się przed autobusem. W pozycji stojącej znajdowała się także pasażerka M. S., która trzymała się poręczy. Pasażer autobusu W. S., który znajdował się w przedniej części autobusu także wstał szykując się do wyjścia i przytrzymał się ręką słupka. Widział powódkę i M. S. znajdujące się w środkowej części autobusu jak były w pozycji stojącej.

W tym momencie, gdy powódka stała już w autobusie tyłem do kierowcy a przodem do środkowego wyjścia, kierowca autobusu M. K. (1) gwałtownie zahamował. Powódka nie będąc przygotowaną na taki manewr, nie spodziewając się sytuacji zagrożenia i nie trzymając się nie czego w autobusie z uwagi na zadziałanie sił upadła bezwładnie do przodu autobusu. Wskutek utraty równowagi połączonej z dynamicznym przemieszczeniem się powódka z dużym impetem uderzyła plecami o podłogę i przemieściła się po autobusie. Zatrzymała się dopiero przy barierze oddzielającej kabinę kierowcy autobusu od przedziału pasażerskiego.

Gdyby powódka stojąc i kierując się do wyjścia faktycznie trzymała się uchwytu w autobusie, to w przypadku hamowania autobusu mógłby osłabieniu ulec impet jej upadku na plecy, jednak istnieje prawdopodobieństwo, że upadek w tej sytuacji mógł skutkować powstaniem podobnego obrażenia. M. S. w wyniku zahamowania nie przemieściła się po autobusie, jednak uderzyła głową w okolicy ciemieniowej o elementy wyposażenia autobusu z tym, że ostatecznie upadając zdołała się przytrzymać za uchwyt poręczy. W. S. z kolei upadł obok kabiny kierowcy.

M. K. (1) gdy autobus znajdował się na ulicy (...) przed skrzyżowaniem z ulicą (...) ustępował na skrzyżowaniu wyposażonym w sygnalizację świetlną pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym na wprost od strony G., a następnie skręcił w ulicę (...). Było to przed godziną 11.15.

Na przejściu dla pieszych na ulicy (...) przepuścił pieszych a następnie ustawił autobus na prawym pasie ruchu aby zjechać na przystanek. Po przejechaniu skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...) poruszając się z prędkością około 20 km/h zobaczył znajdujący się na ulicy (...) na wysokości zatoczki autobusowej przed skrzyżowaniem z ulicą (...) jadący naprzeciw niego po jego pasie ruchu i pod prąd samochód marki (...) koloru ciemnego kierowany przez P. L.. Wówczas M. K. (1) podjął manewr obronny i kierując autobusem zahamował chcąc uniknąć zderzenia z samochodem (...). Kierowca samochodu (...) także hamował a następnie wjechał w ul. (...) i zatrzymał się przy hurtowni (...). Kamery monitoringu hurtowni (...) zarejestrowały samochód P. L. parkowany przed hurtownią o godzinie 11.15.

M. K. (1) po zahamowaniu autobusu zauważył, że pasażerowie autobusu przewrócili się dlatego zatrzymał autobus w zatoczce autobusowej. Następnie po kilku minutach i po zorientowaniu się co do stanu pasażerów zadzwonił po karetkę pogotowia i policję. Fakt zdarzenia M. K. (1) odnotował w karcie drogowej wskazując godzinę 11.40 jako czas zdarzenia. Pogotowie wezwane zostało przez M. K. (1) o godzinie 11.32. W dacie zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2014 roku M. K. (1) był trzeźwy.

Dowód /opinia biegłych A. R. i T. wolnego z dnia 20 czerwca 2014 roku, k. 215-232; akta Sądu Rejonowego w N.w sprawie II 1 K 1239/10 – w szczególności: zeznania świadka M. K. (1), k. 128, 186-187, k. 20/2, zeznania świadka S. Z. k. 186-187 i k. 17/2; zeznania świadka W. S. k. 128-129 i k. 32/2; zeznania P. L., k. 40; częściowo zeznania P. L. k. 126/2-127; zeznania świadka M. W., k. 165/2; zdjęcia z monitoringu, k. 25-28; protokół wypadku drogowego k. 2-4 ; notatka urzędowa z 24 kwietnia 2010 roku, k. 1; karta drogowa autobusu (...).k. 152; informacja SPZOZ S.Pogotowie

Ratunkowe z 24 czerwca 2011 roku k, k. 164, akta Sądu Rejonowego wN.w sprawie II 1 K 1239/10 – w szczególności : protokół badania na zawartość alkoholu z 24 kwietnia 2010 roku, k.5/.

Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w N. posiada osobowość prawną. W dacie zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2010 roku Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w N. posiadało ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów – autobusów w (...) Towarzystwie (...) w S..

W związku ze zdarzeniem z dnia 24 kwietnia 2014 roku wszczęte zostało dochodzenie. W wyniku czynności postępowania przygotowawczego P. L. postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 24 kwietnia 2010 roku około godziny 11.15 w N. na ul. (...) kierując samochodem (...)kombi nr rej. (...) umyślnie naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...) nie zastosował się do znaku B-2 „zakaz wjazdu”, wjechał na jezdnię jednokierunkową przeznaczoną do ruchu w przeciwnym kierunku, następnie jadać pod prąd zmusił kierującego autobusem (...) nr rej (...) jadącego od ul. (...) w kierunku ulicy (...) do gwałtownego hamowania, w wyniku którego pasażerka E. W. upadła doznając obrażeń ciała w postaci kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1, które to obrażenia naruszają czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 k.k. a następnie kierujący(...)pomimo stworzonego zagrożenia odjechał z miejsca zdarzenia.

P. L. przy pierwszym przesłuchaniu przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Następnie zmienił swoje zeznania.

Sąd Rejonowy w N.wyrokiem z dnia 28 października 2011 roku w sprawie II1 K1239/10 uniewinnił P. L. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Sąd Okręgowy wN.wyrokiem z dnia 01 marca 2012 roku wyrok ten utrzymał w mocy.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd Okręgowy w (...)zwrócił uwagę, iż kamera monitoringu przy hurtowni (...) zarejestrowała, że P. L. wysiadł z samochodu (...) o godzinie 11.15, podczas gdy zdarzenie miało miejsce później tj. około 11.30. Żadne zarzuty karne nie zostały postawione M. K. (1) jako kierowcy autobusu marki (...).

Dowód: /akta Sądu Rejonowego w N.w sprawie II 1 K 1239/10 – w szczególności: zeznania P. L., k. 40, k. 50 i k. 126/2-127; akt oskarżenia, k.72; wyrok Sądu Rejonowego w N.z dnia 28 października 2011 roku k. 189; uzasadnienie wyroku k. 205-211; wyrok Sądu Okręgowego w N.z dnia z dnia 01 marca 2012 roku k. 276, uzasadnienie wyroku, k. 280-288/.

Analiza czasowo –przestrzenna zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2010 roku daje w ocenie Sądu Okręgowego podstawy do stwierdzenia, że kierowca autobusu M. K. (2) mógł zauważyć jadący pod prąd samochód marki (...)i rozpoznać sytuację jako kolizyjną, gdy pojazdy dzieliła odległość od 25 do 43 metrów w zależności od prędkości samochodu marki(...)wynoszącej przypuszczalnie od 40 km/h do 60 km/h, zatem nie miał podstaw do przewidzenia, że kierowca(...)wykona manewr skrętu. Dlatego w zaistniałej sytuacji kolizyjnej wobec bezpośredniego zagrożenia zderzeniem autobusu z samochodem (...) było uzasadnione podjęcie przez niego gwałtownego hamowania. Był to manewr obronny. Podjęty manewr gwałtownego hamowania przez M. K. (1) był adekwatny do zagrożenia i wynikał z nagłości zaistniałej sytuacji.

Skrecając z ulicy (...) w ulicę (...) nie był obowiązany do oceny sytuacji w głąb ul. (...) w odległości kilkudziesięciu metrów. Na tej ulicy (...) był obowiązany spodziewać się co najwyżej pojazdów jadących w tym samym kierunku albo stojących. Jeśliby faktycznie widząc jadący pod prąd samochód (...)M. K. (1) nie podjąłby gwałtownego hamowania w reakcji na ewidentną sytuację zagrożenia to jego postępowanie stanowiłoby naruszenie zasady ostrożności w ruchu drogowym. Dowód:/opinia biegłych A. R. i T. W. z dnia 20 czerwca 2014 roku, k.225; opinia uzupełniająca biegłych A. R. i T. W. z dnia 29 września 2014 roku, k.266 -268 /.

Rada Miasta N. uchwałą nr (...)z 19 stycznia 1999 roku określiła przepisy porządkowe związane z przewozem osób pojazdami Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółka z o.o. w N.. Zgodnie z § 6 ust. 2 tej uchwały pasażerowie zajmujący

miejsca stojące i siedzące powinni w czasie jazdy trzymać się uchwytów i poręczy. Upadając w autobusie E. W. doznała obrażeń ciała, tj. urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, z kompresyjnym złamaniem bez przemieszczenia blaszki górnej trzonu kręgu L1. Po przybyciu karetki pogotowia E. W. zabrana została do Szpitala Specjalistycznego (...) w N.. Przebywała tam do 05 maja 2010 roku. W szpitalu powódka została zaopatrzona w gorset ortopedyczny i wypisana została w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem noszenia gorsetu ortopedycznego J.. Zalecono konsultację ortopedyczną za 3 miesiące a w razie niepokojących dolegliwości niezwłocznie. Powódka nabyła gorset ortopedyczny J. z czego pokryła kwotę 72 złotych zaś kwotę 168 zrefundował NFZ. Następnie E. W. leczyła się ambulatoryjnie w poradni ortopedycznej w N. odbywając wizyty w dniach: 6 sierpnia 2010 roku, 17 sierpnia 2010 roku, 21 września 2010 roku, 22 października 2010 roku i 19 listopada 2010 roku. Podczas kontroli lekarskich powódka skarżyła się na ból kręgosłupa. Doraźnie przyjmowała leki przeciwbólowe. Na podstawie skierowania z 19 listopada 2010 roku powódka w okresie od 16 lutego 2011 roku do 01 marca 2011 roku przechodziła zabiegi fizjoterapeutyczne. / Dowód: zeznania powódki E. W. od 00:08:55 k.294/2; zeznania świadka U. S. k. 170/2 od 00:18:10; karta informacyjna leczenia szpitalnego z 05 maja 2010 roku, k. 64; dokumentacja lekarska, k. 62-63; faktura Vat z 15 czerwca 2010 roku, k. 65; skierowanie z 19 listopada 2010 roku, k. 120-121 /.

O okresie od 31 grudnia 1995 roku do 30 czerwca 2005 roku powódka E. W. pobierała w ZUS rentę z tytułu okresowej niezdolności do pracy. Od 01 lipca 2005 roku powódka pobiera rentę socjalną przyznaną na stałe, z uwagi na to, iż orzeczeniem o ustaleniu stopnia niepełnosprawności Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w N. zaliczona została osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Dowód: /akta ZUS oddział w N. – zaświadczenie z 18 sierpnia 2010 roku, k. 383; wniosek o rentę socjalną k. 263; decyzja o rencie socjalnej z 25 lipca 2005 roku, k. 275; orzeczenie o ustaleniu stopnia niepełnosprawności Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności, k. 267/.

Pobierając rentę z ZUS powódka E. W. od marca 2004 roku uzyskiwała dodatkowe dochody z umów zlecenia w okresach od 01 marca 2004 roku do 31 sierpnia 2007 roku oraz od 15 maja 2008 roku do 31 marca 2010 roku i na podstawie umów o pracę w okresach od 01 września 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku oraz od 01 kwietnia 2010 roku do 30 czerwca 2010 roku - w firmie (...) spółka z o.o. w N.. Faktycznie powódka wykonywała w tym czasie prace porządkowe i sprzątające pracując na 1/2 etatu. W okresie 2009 roku z umów zlecenia w firmie (...) spółka z o.o. w N. powódka osiągała dochód w kwotach od 890 złotych do 920 złotych miesięcznie. Do marca 2010 roku na podstawie umowy zlecenia powódka pobrała świadczenie w kwotach po 930 złotych. W kwietniu 2010 roku wypłacono jej świadczenie za marzec 2010 roku w wysokości 950 złotych. Za kwiecień 2010 roku powódka pobrała z umowy o pracę w firmie (...) spółka z o.o. w N. w maju 2010 roku wynagrodzenie w kwocie 659 złotych. W czerwcu 2010 roku powódka pobrała od pracodawcy (...) spółka z o.o. w N. wynagrodzenie za czas choroby liczone do dnia 07 maja 2010 roku w kwocie 212,38 złotych oraz kwotę 364,08 tytułem zasiłku chorobowego. W lipcu 2010 roku pracodawca wypłacił jej zasiłek chorobowy za czerwiec 2010 roku w kwocie 455,10 złotych. Dowód: /zeznania powódki E. W. od 00:08:55 k.294/2; zaświadczenie (...) spółka z o.o. w N. z 22 maja 2013 roku, k. 122-123 /.

W okresie od 08 maja 2010 roku do 22 października 2010 roku powódka pobierała zasiłek chorobowy. Wnioskiem z 11 października 2010 roku powódka występowała do ZUS o uzyskanie świadczenia rehabilitacyjnego. Była konsultowana w dniu 09 listopada 2010 roku przez specjalistę chirurgii urazowej. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS powódka E. W. została uznana za zdolną do pracy. Decyzją z dnia 13 grudnia 2010 roku nie przyznano jej prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Powódka nie odwołała się od tej decyzji. Dowód: /akta ZUS oddział w N. – wniosek o świadczenie rehabilitacyjne z 11 października 2010 roku, k. 387; wniosek o wydanie orzeczenia, k. 395; wezwanie na konsultację chirurgiczną z 29 października 2010 roku, k. 399; orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 12 listopada 2010 roku, k. 401; decyzja z 13 grudnia 2010 roku, k. 405 /.

Aktualnie powódka E. W. nadal mieszkając z mężem i dziećmi pobiera rentę socjalną. Powódka nie podejmuje dodatkowego zatrudnienia z uwagi na odczuwane subiektywnie dolegliwości bólowe. Od 2011 roku powódka nigdzie się nie leczy. Pracuje jedynie mąż powódki w zakładzie pracy chronionej. Dzieci powódki nie pracują. Dowód /zeznania powódki E. W. od 00:08:55 k.294/2 /.

Przebieg zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2010 roku Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie II 1 K 1239/10, który w toku niniejszego postępowania nie został podważony i zdaniem Sądu nie budził wątpliwości.

Sąd wskazał, iż w wyniku czynności postępowania przygotowawczego P. L. postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 24 kwietnia 2010 roku około godziny 11.15 w N. na ul. (...) kierując samochodem(...)kombi nr rej. (...) umyślnie naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...) nie zastosował się do znaku B-2 „zakaz wjazdu”, wjechał na jezdnię jednokierunkową przeznaczoną do ruchu w przeciwnym kierunku, następnie jadać pod prąd zmusił kierującego autobusem(...) nr rej (...) jadącego od ul. (...) w kierunku ulicy (...) do gwałtownego hamowania, w wyniku którego pasażerka E. W. upadła doznając obrażeń ciała w postaci kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1, które to obrażenia naruszają czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 k.k. a następnie kierujący (...) pomimo stworzonego zagrożenia odjechał z miejsca zdarzenia. Bezsparnie Sąd Rejonowy w N.wyrokiem z dnia 28 października 2011 roku w sprawie II1 K1239/10 uniewinnił P. L. przyjmując, że nie popełnił on zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 01 marca 2012 roku wyrok ten utrzymał w mocy. Sad ten zwrócił uwagę na niedające się usunąć wątpliwości, tj. że kamera monitoringu przy hurtowni (...) zarejestrowała, iż P. L. wysiadł z samochodu (...) o godzinie 11.15, podczas, gdy zdarzenie miało miejsce później tj. około 11.30

Sąd Okręgowy podniósł, iż po myśli art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Wyłączona jest tym samym możliwość dowodzenia w postępowaniu cywilnym, że prawomocny skazujący wyrok karny z jakichkolwiek przyczyn jest wadliwy. W odróżnieniu jednak od prawomocnego wyroku skazującego, wyrok uniewinniający nie jest dla sądu cywilnego wiążący (art. 11 k.p.c. a contrario). Przyjmuje się w orzecznictwie, że w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 18 grudnia 2008 roku, III CSK 193/08, publ. LEX nr 487538).

Oceniając, iż powódka działająca przez kwalifikowanego pełnomocnika w piśmie procesowym z dnia 7 października 2014 roku wnosila (k. 150) wprawdzie warunkowo, tj. w razie konieczności o ponowne przesłuchanie świadków zeznających w sprawie karnej celem ustalenia przebiegu zdarzenia jednak w ocenie Sądu takiej potrzeby nie było. Sąd oparł się zatem na znajdujących się w akta Sądu Rejonowego w N.w sprawie II 1 K 1239/10 zeznaniach świadków: M. K. (1) (k. 128, 186-187, k. 20/2), S. Z. (k. 186-187 i k. 17/2), W. S. (k. 32/2 i k. 128-129), M. S. (k. 180) E. W. (k. 127), które co do istotnych szczegółów były korespondujące i wiarygodne. Zeznania te były składane bowiem w krótkim przedziale czasowym licząc od zdarzenia z 24 kwietnia 2010 roku, stąd w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie osoby zeznające wówczas w sprawie karnej dysponowały pełną wiedzą co do okoliczności zdarzenia. Obecnie, tj. po około 4 latach od zdarzenia z 24 kwietnia 2010 roku zeznania tych osób (gdyby je ponownie przesłuchać) pozbawione byłyby z pewnością szczegółowości.

W ocenie Sądu na podstawie tych zeznań możliwe okazało się odtworzenie przebiegu zdarzenia. Zwrócił na to uwagę także biegły A. R. w sporządzonej w niniejszej sprawie pisemnej opinii z dnia 20 czerwca 2014 roku, opiniując, iż na podstawie osobowych źródeł dowodowych ze sprawy II 1 K 1239/10 możliwe jest odtworzenie przebiegu zdarzenia.

Bezsparnie M. K. (1) jako kierowca autobusu MPK w N. linii nr (...) wykonywał planowy kurs w dniu 24 kwietnia 2010 roku autobusem marki (...) nr rej (...). Pasażerami autobusu byli powódka E. W., M. S. wraz z niepełnosprawnym synem oraz W. S.. Faktycznie, gdy autobus znajdował się na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) wyposażonym w sygnalizację świetlną M. K. (1) ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym na wprost od strony G., a następnie skręcił w ulicę (...).

Następnie na przejściu dla pieszych na ulicy (...) przepuścił pieszych i ustawił autobus na prawym pasie ruchu, aby zjechać na zatoczkę autobusową, w której był przystanek. W tym czasie po przejechaniu skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...) poruszając się z prędkością około 20 km/h zobaczył znajdujący się na ulicy (...) na wysokości zatoczki autobusowej a przed skrzyżowaniem z ulicą (...) jadący naprzeciw niego po jego pasie ruchu i pod prąd samochód marki(...)koloru ciemnego. Wówczas M. K. (1) podjął manewr obronny i kierując autobusem zahamował chcąc uniknąć zderzenia z nieustalonym samochodem (...). Kierowca samochodu (...) także hamował a następnie wjechał w ul. (...) i zatrzymał się przy hurtowni (...). W ocenie Sądu było to około godziny 11:15.

Taką godzinę zdarzenia podawał w sprawie karnej wiarygodny świadek S. Z. (k.129 akt II1 K 1239/10), który o 11:10 szedł do garażu.

Powyższe koresponduje w ocenie Sądu z faktem przyjazdu oskarżonego w sprawie karnej P. L. do hurtowni (...), gdyż kamery monitoringu zarejestrowały jego samochód na parkingu o godzinie 11:15 (k. 25-28 akt II1 K 1239/10). Sąd Okręgowy nie dał zaś wiary jedynie tym twierdzeniom M. K. (1) i wpisowi dokonanemu przez niego na karcie drogowej (k.128/2 i k.152 akt II1 K 1239/10), że zdarzenie miało miejsce o godzinie 11:40.

Poza sporem było bowiem, że M. K. (1) zawiadomił karetkę pogotowia. Z informacji SPZOZ wynika (k. 164 akt II1 K 1239/10), że karetka pogotowia została wezwana na miejsce o godzinie 11:32. Logicznie oceniając nie jest możliwe, aby karetkę pogotowia M. K. (1) wezwał zanim doszło w ogóle do zdarzenia. Czyni to zatem jako wiarygodną wersję - wbrew argumentacji Sądu ujętej w uzasadnieniu wyroku w sprawie II1 K 1239/10 (k. 286-288), którą Sąd orzekający w niniejszej sprawie także nie jest związany – że do zdarzenia doszło faktycznie około 11:15, a jego uczestnikiem był P. L..

Dodatkowo Sąd podkreślił, że P. L. składając po raz pierwszy wyjaśnienia w sprawie karnej przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 40 akt II1 K 1239/10) i potwierdził, że jechał pod prąd ul. (...) czołowo na wprost autobusu i skręcił w ulicę (...). Zwracał na to również uwagę policjant – świadek M. W. (k. 165/2 akt II1 K 1239/10), który przeprowadzał czynności dochodzeniowe. Dopiero przy kolejnych przesłuchaniach P. L. składał odmienne wyjaśnienia (k. 50 i k. 126/2 akt II1 K 1239/10). Osoba oskarżona niewątpliwie nie ma obowiązku mówienia prawdy, ani przedstawiania dowodów na swoją winę.

Z kolei w myśl naczelnej zasady procesu karnego domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Skoro zaś w sprawie karnej pojawiały się wątpliwości co do czasu zdarzenia i jego uczestników, to sąd orzekający w tamtej sprawie stosując zasadę in dubio pro reo musiał zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 k.p.c. rozstrzygać je na korzyść oskarżonego P. L..

Ostatecznie w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie dowody zebrane w sprawie karnej na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2010 roku pozwalają na ustalenie, iż M. K. (1) hamował autobusem około godziny 11:15, a samochodem(...)kierował P. L..

Sąd dał wiarę zeznającym w charakterze świadków w sprawie II K 1239/10 W. S. (k. 32/2 i k. 128-129), M. S. (k. 180) i E. W. (k. 127), iż w czasie, poprzedzającym hamowanie autobusu powódka E. W., M. S. i W. S. stali w autobusie, aby wysiąść z autobusu na najbliższym przystanku.

Dodatkowo Sąd wskazał, że w odległości zaledwie kilkunastu metrów za skrzyżowaniem ulicy (...) z ulicą (...) (na co wskazuje choćby dokumentacja fotograficzna z opinii – k. 223 i k. 227-228) i bezpośrednio za skrzyżowaniem z ulicą (...) znajduje się zatoczkę autobusowa. E. W. znajdowała się wtedy w części środkowej autobusu, była odwrócona tyłem do kierowcy i kierowała się do środkowego wyjścia. W ręce trzymała siatkę i nie przytrzymała się drugą ręką uchwyty ani poręczy w autobusie. W momencie zahamowania autobusu E. W. wskutek zadziałania sił straciła równowagę, upadła bezładnie i leżąc przemieściła się do przodu autobusu. Co do tych wszystkich okoliczności E. W. podobnie i wiarygodnie zeznawała w niniejszej sprawie będąc słuchaną w charakterze strony (k. 294/2 od 00:08:55). Powódka przyznała przy udziale tłumacza języka migowego, że nie trzymała się poręczy i stała tyłem do kierowcy

kierując się do środkowego wyjścia oraz opisała z pamięci co działo się z nią w wyniku zahamowania autobusu. Przyznała przy tym, że nie знаła przyczyn, dla których nastąpiło gwałtowne hamowanie autobusu.

Uwzględniając wniosek dowodowy powódki zawarty w piśmie procesowym z dnia 07 października 2014 roku (k. 150) Sąd dopuścił (k. 187 i 201) dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej na okoliczność odtworzenia przebiegu zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2010 roku w N. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) z udziałem kierującego samochodem osobowym marki(...)i kierującego autobusem (...) nr rej. (...), czy i jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył kierujący autobusem oraz czy obrażenia ciała stwierdzone u powódki jako pasażerki autobusu mają związek z hamowaniem przez kierowcę autobusu. Opinię łączną biegłych A. R. i T. W. z dnia 20 czerwca 2014 roku w całości Sąd podzielił jako fachową i rzetelną.

Jak wynika z opinii A. R. (k. 219 i 225) analiza czasowo –przestrzenna zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2010 roku daje podstawy do stwierdzenia, że kierowca autobusu M. K. (2) prowadzący autobus z prędkością około 20 km/h mógł zauważyć jadący pod prąd samochód marki (...) i rozpoznać sytuację jako kolizyjną, gdy pojazdy dzieliła odległość od 25 do 43 metrów w zależności od prędkości samochodu marki (...) wynoszącej przypuszczalnie od 40 km/h do 60 km/h. Wnioski te biegły poczynił stosując symulacje w programie P..

Kierowca autobusu mógł zauważyć samochód (...) na około 1,8 sekundy przed zbliżeniem się obu pojazdów na odległość około 5 metrów. W chwili gdy kierowca autobusu mógł zauważyć samochód (...) jadący wprost na autobus zaistniała sytuacja kolizyjna, obligująca go do podjęcia natychmiastowego działania.

Logiczny jest wniosek opinii, iż M. K. (1) nie były dostępne przesłanki wskazujące na dalszy tor działania jazdy samochodu (...). M. K. (1) nie miał bowiem podstaw do przewidzenia, że kierowca (...) wykona manewr skrętu. Dlatego w zaistniałej sytuacji kolizyjnej wobec bezpośredniego zagrożenia zderzeniem autobusu z samochodem(...)było uzasadnione podjęcie przez niego gwałtownego hamowania. Był to ponad wszelką wątpliwość manewr obronny. Podjęty manewr gwałtownego hamowania przez M. K. (1) był adekwatny do zagrożenia i wynikał z nagłości zaistniałej sytuacji.

Sąd orzekający opinię tę podzielił. Powódka do tej opinii zgłosiła zarzuty (k. 246) podnosząc, że jest ona niepełna i twierdząc, że kierowca autobusu zauważył jadący pod prąd samochód (...) z większej odległości. Zdaniem Sądu zarzuty powódki nie są trafne a w opinii uzupełniającej biegłych A. R. i T. W. z dnia 29 września 2014 roku (k.266 -268) ewentualne wątpliwości powódki zostały wyjaśnione. Sąd orzekający podzielił opinię, iż skręcając z ulicy (...) w ulicę (...) nie był obowiązany do oceny sytuacji w głąb ul. (...) w odległości kilkudziesięciu metrów. Na tej ulicy (...) był obowiązany spodziewać się co najwyżej pojazdów jadących w tym samym kierunku albo stojących.

Niezależnie od odległości z jakiej M. K. (1) zauważył samochód(...)to i tak miała miejsce sytuacja dynamiczna, która zobowiązywała go do podjęcia mechanizmów obronnych. O ile M. K. (1) nie miał podstaw do przewidywania toru jazdy samochodu (...), to jednak musiał wziąć pod uwagę, że samochód ten będzie kontynuował jazdę pod prąd aż do ul. (...) a zatem powinien był podjąć manewr gwałtownego hamowania. Ostatecznie zaś sama odległość z jakiej kierowca autobusu zauważył samochód(...)nie miała wpływu na skutki związane z nagłym zahamowaniem autobusu. Jeśliby bowiem faktycznie widząc jadący pod prąd samochód (...) M. K. (1) nie podjąłby gwałtownego hamowania w reakcji na ewidentną sytuację zagrożenia, to jego postępowanie stanowiłoby naruszenie zasady ostrożności w ruchu drogowym.

Biegły A. R. zwrócił przy tym uwagę (k. 268), że skoro powódka E. W. stojąc w autobusie nie trzymała się uchwyty, to takie postępowanie powódki było nieprawidłowe i sprzeczne z powszechnymi zasadami dotyczącymi przewożenia pasażerów autobusami komunikacji miejskiej.

Odnośnie obrażeń powódki, mechanizmu ich powstania Sąd oprął się na dokumentacji lekarskiej (k. 64) oraz opinii biegłego T. W. (k.224). Upadając w autobusie powódka E. W. doznała obrażeń ciała, tj. urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, z kompresyjnym złamaniem bez przemieszczenia blaszki górnej trzonu kręgu L1.

Skoro powódka stała faktycznie tyłem do kierunku jazdy i nie trzymała się żadnego uchwytu, to wskutek hamowania autobusu straciła równowagę i jej ciało przemieściło się bezładnie do przodu autobusu. Wskutek utraty równowagi połączonej z dynamicznym przemieszczeniem powódka z dużym impetem uderzyła plecami o podłogę autobusu. W tym mechanizmie doszło zatem do powstania urazu kręgosłupa, którego skutkiem biologicznym było złamanie bez przemieszczenia górnej blaszki trzonu kręgu L1.

Oznacza to zdaniem Sądu Okręgowego, że obrażenia powódki były skutkiem wywrócenia się spowodowanego hamowaniem autobusu. Hamowanie autobusu było na tyle intensywne, że istnieje prawdopodobieństwo, iż powódka upadłaby na podłogę także w sytuacji, gdyby trzymała się uchwytu w autobusie. Powódka także do tej opinii zgłosiła zarzuty (k. 246) podnosząc, że jest ona niepełna i wnosząc o wyjaśnienie czy obrażenia są adekwatne do prędkości 20 km/h oraz gwałtownego hamowania autobusu przy takiej prędkości.

W ocenie Sądu I Instancji, powództwo nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu, brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż strona pozwana Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w N. ponosi względem powódki odpowiedzialność deliktową za zdarzenie z dnia 24 kwietnia 2010 roku na jakiegokolwiek podstawie prawnej.

O kosztach procesu sąd orzekł na zasadzie art.102 k.p.c. pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu, które nie zostały opłacone ani w całości ani w części.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a przede wszystkim art. 233 k.p.c. i art. 328 par 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wydanie orzeczenia z pominięciem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a nadto sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, iż:

a/ powódka ponosi wyłączną winę za skutki zdarzenia pomimo, iż autobus jechał z małą szybkością i zbliżał się do oddalonego o kilkanaście metrów przystanku, zaś indagowani na tą okoliczność biegli podali negowaną przez stronie powodową przyczynienie się E. W. w 30 %;

b/ strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności ani na zasadzie winy z art. 415 k.c., pomimo przyjęcia, iż co najmniej błędny wpis godziny wypadku przez kierującego pojazdem jej pracownika pozwalającej na uniknięcie odpowiedzialności karnej przez zajeżdżającego tor jazdy autobusu przez samochód marki (...) oraz niesłuszne uznanie, iż jego zachowanie nie stanowi podstawy do przypisania na tej podstawie odpowiedzialności przewoźnikowi;

c/ dokonane przez Sąd ustalenia odpowiadają przesłankom odpowiedzialności przewoźnika na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c.;

d/ powódka jest osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności od urodzenia i jej zachowanie cechowała należyta ostrożność podczas jazdy oraz zaufanie do przewoźnika, który niebawem łagodnie hamując miał niebawem zatrzymać się, a nadto przyjęcie, iż :

e/ żądanie zadośćuczynienia przez strony powodowej jest nieuzasadnione względnie zawyżone bo winno opiewać około kwoty 30.000 zł pomimo rozległości cierpień fizycznych i moralnych powódki potwierdzonej zeznaniami powódki i świadka U. S.;

f/ powódka nie wykazała zasadności renty uzupełniającej, aczkolwiek jej praca na umowę zlecenia była w wykazanym okresie stała pomimo, iż data jej ustania pozostaje w ścisłym związku czasowym z wypadkiem;

g/ powódka nie wykazała istnienia po jej stronie interesu prawnego z art. 189 k.p.c. niezbędnego do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość

2/ naruszenie prawa materialnego:

a/ art. art. 361,362, 415 k.c., 435 k., 436 k.c. w zw. z art. 444 oraz art. 445 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez ich błędną wykładnię oraz w konsekwencji uznanie niezasadności żądań powódki, pomimo iż stan faktyczny sprawy uzasadnia stwierdzenia, iż na skutek winy pozwanego przewoźnika oraz skutkiem ruchu przedsiębiorstwa powódce wyrządzona została szkoda;

b/ art. 6 k.c. w zw. z art. 361 i 362 k.c. i art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż stan faktyczny sprawy nie uzasadnia stwierdzenia, iż pomiędzy działaniami strony pozwanej jako ruchu przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 k. c. oraz działaniem kierującego w zakresie wpisu godziny wypadku pracownika pozwanego MPK stanowiącego czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. a doznaną szkodą nie zachodzi związek przyczynowy bez należytej oceny przesłanek egzoneracyjnych oraz kwestii zawinięcia;

Strona pozwana i interwenient uboczny wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje oraz co do zasady trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego, choć nie ze wszystkimi wnioskami sądu można się zgodzić.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 kpc).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawiać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

W sprawie niniejszej istota apelacji sprowadza się do zakwestionowania ustaleń wskazujących na brak odpowiedzialności strony pozwanej za swego pracownika M. K. (2) (art. 120 k.p.) opartej na art. 435 § 1 k.c. z uwagi na wyłączną winę osoby trzeciej tj. P. L.. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem podmiot odpowiadający na zasadzie ryzyka uwalnia się z odpowiedzialności, jeżeli szkoda nastąpiła n. in. wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Ponieważ pierwszą przyczyną dla której Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jest wyłączna wina P. L., za którego nie ponosi odpowiedzialności strona pozwana, przesądzenie tej kwestii uczyni zbędnym roztrząsanie winy powódki. Wystarczy bowiem wykazanie jednej z przesłanek egzoneracyjnych, aby pozwana (...) spółka z o.o. w N. nie poniosła odpowiedzialności względem powódki.

Apelacja zmierza w istocie do przypisania kierowcy MPK co najmniej współsprawstwa za zaistniały wypadek. Gdyby zarzut ten okazał się zasadny do z mocy art. 441 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. należałoby przypisać stronie pozwanej solidarną odpowiedzialność. Zarzut ten jednak nie może się ostać.

Sąd Apelacyjny w całości w całości podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy opartą na analizie zeznań świadków, dokumentów, nagrań i opinii biegłych. Powtarzanie argumentów w tym miejscu nie jest celowe, zwłaszcza, że apelująca nie wskazuje konkretnego dowodu, który miałby być błędnie oceniony, lub z którym poczynione ustalenia faktyczne są sprzeczne. Wynika z nich, że przedmiotowy wypadek miał miejsce w dniu 24 kwietnia 2014r tuż przed godziną 11.15. P. L. mógł zatem pojawić się na parkingu hurtowni (...) o godz. 11.15.

Sąd w sprawie cywilnej nie jest związany ustaleniami sądu w sprawie karnej będących podstawą wyroku uniewinniającego. Wszak sąd w sprawie karnej ma ustawowy obowiązek przyjmowania wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Stosownie do art. 11 k.p.c. w postępowaniu cywilnym sąd jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Nie oznacza to jednak związania sądu orzekającego w postępowaniu cywilnym ustaleniami stanowiącymi podstawę uniewinnienia oskarżonego, umorzenia postępowania lub stwierdzeniem sądu – nawet w wyroku skazującym - o przyczynieniu się, czy też współwinie osoby, która nie była oskarżona w procesie zakończonym wyrokiem karnym.

Z przyczyn wskazanych przez Sąd I Instancji, protokoły zeznań świadków mogły stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, gdyż naruszałoby to zasadę bezpośredniości. W prawdzie dowód z akt innej sprawy nie jest znany procedurze cywilnej, ale możliwe jest dopuszczenie dowodu z poszczególnych dokumentów w aktach takich zawartych, a to z uwagi na treść art. 244 k.p.c. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyroku z dnia 30 maja 2008 r. sygn. III CSK 344/07. Sąd Najwyższy dodał, że jeżeli dopuszczonymi dowodami z poszczególnych dokumentów mają być protokoły zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie, to ich dopuszczenie bez naruszenia zasady bezpośredniości przewidzianej w art. 235 k.p.c., możliwe jest jeżeli żadna ze stron nie zażądała przeprowadzenia tych dowodów przed sądem orzekającym, a w obecnie rozpoznawanej sprawie, taka właśnie sytuacja miała miejsce. Brak też stosownego zarzutu procesowego w tym zakresie.

Za bezskuteczny należy uznać zarzut niezastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 415 k.c. w stosunku do kierowcy autobusu, który ze względu na błędny wpis godziny wypadku dopuścił do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez kierowcę samochodu marki(...), co w konsekwencji miało stanowić o odpowiedzialności przewoźnika względem powódki. Wszak powódka opierała swoje roszczenie na twierdzeniach faktycznych o szkodzie spowodowanej silnym hamowaniem autobusu kierowanym przez M. K. (3), a nie jego błędnym zapisem daty zdarzenia. Taki twierdzenie na etapie postępowania apelacyjnego jest spóźnione.

Nadto należy uznać, że okoliczność ewentualnego błędu kierowcy w zakresie ustalenia godziny wypadku pozostaje bez wpływu na fakt i rozmiar szkody po stronie powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem i z tej racji nie może stanowić o odpowiedzialności przewoźnika. Szkoła, którą doznała powódka spowodowana był bezspornie gwałtownym hamowaniem, a nie niedokładnościami w zakresie wpisu w karcie drogowej odnośnie co do godziny zdarzenia. Nie ma tym samym żadnych podstaw do przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym zaniedbaniem kierowcy, a szkodą, którą doznała powódka.

Wobec wyłącznej winy za spowodowanie wypadku P. L. twierdzenie Sądu o wyłącznej winie za szkodę powódki nie może się ostać. Zachowanie powódki polegające na braku trzymania się uchwytów w trakcie jazdy – o ile miało znaczenie dla powstania szkody lub jej rozmiarów - powinno być rozpatrywane jedynie jako ewentualne przyczynienie się do szkody w ramach art. 362 k.c.- tym bardziej, że strona pozwana jak i sprawca wypadku odpowiadają względem powódki na zasadzie ryzyka.

Wobec nie wzruszenia ustaleń faktycznych, nie mogą odnieść skutku również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił stan prawny opierając go na normie art. 435 k.c. Ponieważ postępowanie dowodowe wykazało w sposób niewątpliwy, że w przedmiotowej sprawie zaszła przyczyna egzoneracyjna, zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Mając na względzie powyższe argumenty Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w oparciu o zasadę słuszności, odstępując od obciążania nimi powódki. Ustawodawca przyznaje sądowi swobodę w zasądzaniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się względy słuszności (por: postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76, LEX nr 7856, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 września 1998 r., III APz 29/98, OSA 2000/4/17). Przemawia za tym nie tylko wzgląd na sytuację zdrowotną i materialną powódki, ale również jej usprawiedliwione przekonanie o odpowiedzialności strony pozwanej z uwagi na treść wyroku w sprawie karnej.

O wynagrodzeniu pełnomocnika powódki z urzędu orzeczono na zasadzie § 2 ust. 1 i 3, § 6 pkt 6 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), przyznając pełnomocnikowi wynagrodzenie powiększone o stawkę podatku VAT.

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj Sławomir Jamróg